

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania J. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bydgoszczy
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 11 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 1279/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) nie obciąża J. G. kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego M. Z. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy decyzją z 1 grudnia 2021 r., po rozpatrzeniu wniosku J. G. z 8 listopada 2021 r. - odmówił mu prawa do emerytury.

Na skutek odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 2 czerwca 2022 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony (urodź. 5 listopada 1960 r.) w okresie od 1975r. do 24 czerwca 1978 r. był uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w G., zdobywając zawód jubilera - złotnika. W ramach nauki w tej Szkole miał on 2 dni zajęć teoretycznych w klasach szkolnych i 3 dni praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych. Brak jest dowodów na to, aby ubezpieczony zawarł odrębną umowę o naukę zawodu jako pracownik młodociany. Ubezpieczony nie był pewny czy taką umowę podpisał i ewentualnie z jakim zakładem pracy.

15 sierpnia 1979 r., ubezpieczony zawarł z Z. w S. umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której zatrudniony został na stanowisku montera wyrobów jubilerskich w wymiarze pełnego etatu. U tego pracodawcy (który w latach 80 - tych ubiegłego wieku wszedł w skład Kombinat W. pracował do 31 grudnia 1991 r., z tym że od 5 lipca 1989 r. w miejsce powyższej umowy o pracę zawarta została umowa o pracę nakładczą, na okres próbny 3 miesięcy do 4 października 1989 r., a następnie zawarta została druga umowa o pracę nakładczą z 5 października 1989 r. na czas nieokreślony. Zgodnie z postanowieniami pierwszej z tych umów o pracę nakładczą ubezpieczony zobowiązał się - jako wykonawca do montażu wyrobów ze srebra ok. 1 kg miesięcznie, a w przypadku drugiej z tych umów zobowiązał się do montażu wyrobów srebrnych oraz łączonych ze srebra i bursztynu wielkościach: minimalnej 1 kg wyrobów gotowych miesięcznie i maksymalnej 3 kg wyrobów gotowych miesięcznie. W czasie zatrudnienia u powyższych pracodawców na podstawie umowy o pracę ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki pracownicze na sali, w której pracowało około 40 monterów wyrobów jubilerskich. Miał on własny stół, przy którym montował wyroby jubilerskie. Montaż ten odbywał się przy pomocy palnika, którym ubezpieczony lutował spoiwem jubilerskim (tzw. lut srebrny i złoty) pierścionki i wisiorki. Na stole, przy którym wykonywał te czynności, ułożona była płyta azbestowa o wymiarach 80 cm x 40 cm, która izolowała drewnianą powierzchnię stołu od płomienia palnika. Ubezpieczony używał też tej płyty azbestowej do szlifowania filcu, którego używał do polerowania wyrobów ze srebra i złota. Chodziło to aby uzyskać właściwy profil do danego wyrobu.

Sąd Okręgowy podniósł, że spór w niniejszej sprawie dotyczył tego czy praca ubezpieczonego w Z. w S. (następnie Kombinat W. w S.) była pracą w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8. poz. 43 ze zm.).

Sąd Okręgowy podniósł, że w wykazie B dziale IV pkt 1 wskazano prace wykonywane bezpośrednio przy przetwórstwie azbestu. Przy czym Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska ubezpieczonego, zgodnie z którym okres jego pracowniczego zatrudnienia u powyższych pracodawców od 15 sierpnia 1979 r. do 31 grudnia 1991 r. na stanowisku montera wyrobów jubilerskich (od 5 lipca 1989 r. wykonywanej w ramach umowy o pracę nakładczą) - łącznie 12 lat 5 miesięcy i 17 dni (pomniejszony o okresy urlopów bezpłatnych wskazane na karcie 24 akt kapitałowych oraz potwierdzone dokumentami z jego akt osobowych) miałby być kwalifikowany jako praca wykonywana bezpośrednio przy produkcji azbestu tylko dlatego, że przy montażu biżuterii w miejscu jego pracy - na stole montażowym - umieszczona była płyta azbestowa, której zadaniem było odizolowanie drewnianego blatu stołu montażowego od wysokiej temperatury palnika lutowniczego, czy też używanie tej płyty azbestowej do szlifowania filcu służącego następnie do polerowania wyrobów jubilerskich.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przetwórstwem jest cały proces technologiczny, w wyniku którego z surowców otrzymywane są produkty. W kontekście tej definicji nie może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach praca ubezpieczonego polegająca na montażu wyrobów jubilerskich. Nie była to bowiem praca polegająca na czynnościach związanych bezpośrednio z przetwórstwem azbestu czyli na wytwarzaniu produktów, do produkcji których potrzebny jest azbest. Wyroby jubilerskie montowane przez ubezpieczonego nie zawierały azbestu i w związku z tym czynności pracownicze ubezpieczonego nie stanowiły pracy wykonywanej bezpośrednio przy produkcji azbestu. Zatem zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił warunku wskazanego w § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., legitymowania się wymaganym okresem zatrudnienia, w tym co najmniej 10 lat wykonywania prac wymienionych w dziale IV wykazu B.

Na skutek apelacji ubezpieczonego Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 11 stycznia 2023 r. w pkt I oddalił jego apelację w pkt II i III orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podniósł, że kwestią sporną w przedmiotowej sprawie nie była, wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, szkodliwość warunków pracy przy azbeście, bo ta nie była kwestionowana ani przez Sąd pierwszej instancji ani przez organ rentowy, choć nawet z kartotek zarobkowych nie wynika taki dodatek do wynagrodzenia, ale to, czy może być ona kwalifikowana jako praca wykonywana w warunkach, o jakich mowa w pkt 1 dział IV wykazu B. Bezspornie opinia biegłego jawi się jako niezbędna, tylko wtedy, gdy wymagane są wiadomości specjalne, których Sąd nie posiada (art. 278 § 1-3 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że warunki pracy, w jakich wykonywał swoje obowiązki zawodowe ubezpieczony mogłyby być podane ocenie przez biegłego z zakresu BHP, gdyby zachodziły wątpliwości co do możliwości ich przyporządkowania do pracy, o jakiej mowa w pkt 1 działu IV wykazu B załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Jak jednak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego ubezpieczony, będąc zatrudniony na stanowisku montera wyrobów jubilerskich nie pracował przy przetwórstwie azbestu, a jedynie w pracy korzystał z płyty azbestowej jako izolatora i przy polerowaniu wyrobów jubilerskich. Charakter pracy ubezpieczonego wynika wprost z jego zeznań, uznanych za wiarygodne tak przez Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd Odwoławczy. Praca montera wyrobów jubilerskich, w której azbest używany jest jako materiał pomocniczy nie wyczerpuje pojęcia pracy przy przetwórstwie azbestu. Odkodowania tego pojęcia dokonał w sposób właściwy z użyciem wykładni gramatycznej i funkcjonalnej Sąd Okręgowy, a stanowisko to w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny. Dodatkowo argumentację tę wzmacnia stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 sierpnia 2013 r., III UK 122/12 w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż w przepisie tym chodzi o przetwarzanie azbestu, stale i w pełnym wymiarze na stanowisku pracy (§ 2 rozporządzenia z 1983 r.). Dotyczyło to, co prawda, oceny mistrza nadzorującego pracowników zajmujących się bieżącą konserwacją i remontami maszyn i urządzeń, ale chodziło o zakład zajmujący się produkcją płyt azbestowych, rur i wodociągów, gdzie azbest

był materiałem wytwórczym, sypkim, z którego w czasie odpowiednich procesów technologicznych wytwarzano płyty, dachówki, rury. Co jednak istotne, Sąd Najwyższy nie zanegował, iż nie jest wystarczające do uznania pracy w warunkach szczególnych przy przetwórstwie azbestu samego wykonywania prac w bezpośrednim kontakcie z azbestem, ale potwierdził, iż chodzi o prace stricte przy jego przetwarzaniu.

Argumentacja Sądu Najwyższego, którą w pełni podziela Sąd odwoławczy, zasadza się bowiem na uzasadnionym twierdzeniu, iż w rozporządzeniu wyraźnie określony został rodzaj prac i granica różniąca te prace od prac, w których pracownik może mieć kontakt z azbestem, jednak jego praca nie polega na zatrudnieniu przy przetwórstwie azbestu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł J. G. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia przez przyznanie odwołującemu się prawa do emerytury za pracę w szczególnych warunkach oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych i przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu w postępowaniu kasacyjnym, z urzędu, powiększonej o należną stawkę podatku VAT.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c., w zw. z art. 232 k.p.c., oraz art. 235² § 1 pkt 2 i pkt 3 k.p.c.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego tj. § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz pkt 9 działu VII wykazu załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność. Skarżący podniósł, że w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego, dominuje pogląd, iż niedopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego, który był niezbędny dla oceny zasadności roszczenia, stanowi

istotne naruszenie art. 232 k.p.c. Przewidziane w art. 232 zdanie drugie uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu tylko w wyjątkowych okolicznościach, ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swoich obowiązków procesowych, negując zarządzenia sądu. Słusznie przyjmuje się, że taki obowiązek nie zachodzi gdy strona reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika. Rzecz w tym, że w przedmiotowym procesie zawodowy pełnomocnik przystąpił do postępowania dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i wówczas-już przy pierwszej czynności procesowej - taki wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został sformułowany. Skarżący nie składał wcześniej takich wniosków bo nie miał świadomości konieczności złożenia takowych wniosków. W tym zakresie, bazując na swoim doświadczeniu procesowym i dostrzegając brak udziału zawodowego pełnomocnika w postępowaniu, Sąd Okręgowy zobowiązany był dopuścić i przeprowadzić dowód z opinii biegłego w celu dokonania wnikliwej oceny charakteru zajęć realizowanych przez skarżącego i wpływu jakie zajęcia te mają na jego stan zdrowia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zaś oddalenie skargi kasacyjnej w wypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nadto organ rentowy wniósł o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania

wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona oraz że w sprawie występują istotne zagadnienie prawne.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Skarżący nie wykazał, by zaskarżony wyrok był dotknięty tego rodzaju nieprawidłowościami.

Zgodnie z treścią art. 232 zdanie 2 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Jednak działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Ocena wyjątkowości tej sytuacji musi odnosić się do konkretnych okoliczności danej sprawy, a jednocześnie powinna pozostawać w zgodzie z celem i zasadami procesu.

Przede wszystkim wymaga zauważenia, że skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji na poparcie twierdzenia, że dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, wymagało w niniejszej sprawie wiadomości specjalnych. Nie można zaś zapominać, że dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły, który nie jest również powołany ani uprawniony do dokonywania ocen prawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, LEX nr 1652706).

W przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji jednoznacznie ustaliły, że ubezpieczony będąc zatrudniony na stanowisku monter wyrobów jubilerskich nie pracował przy przetwórstwie azbestu, a jedynie w pracy korzystał z płyty azbestowej jako izolatora i przy polerowaniu wyrobów jubilerskich. Charakter pracy ubezpieczonego wynikał z jego zeznań, uznanych za wiarogodne przez Sądy orzekające w sprawie. Praca monter wyrobów jubilerskich, w której azbest używany jako materiał pomocniczy nie wyczerpuje pojęcia pracy przy przetwórstwie azbestu.

Ustalenia powyższe dały podstawę do przyjęcia, że obowiązki jakie wykonywał ubezpieczony nie mogły być podporządkowane do pracy o jakiej mowa w pkt 1 działu IV wykazu B załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. i nie zachodziła przyczyna do powołania w niniejszej sprawie biegłego.

Reasumując Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Kierując się tymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach procesu

rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 102 k.p.c., i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz 98 § 1¹ w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[ał]